

Pałac Tyszkiewiczów w Weryni

Pałac Tyszkiewiczów w Weryni jest najpiękniejszym zabytkiem architektury dworskiej powiatu kolbuszowskiego. Jest to najokazalszy i najlepiej utrzymany obiekt w regionie.

Pod koniec XVIII wieku klucz kolbuszowski (często wymieniany w źródłach, jako tzw. Państwo Kolbuszowa), pomimo wcześniejszej utraty kilku wsi, nadal zaliczany był do największych obszarów dworskich w regionie (w cyrkule tarnowskim). Oprócz miasta, obejmował 11 wsi, w kolejności: Kolbuszowa Dolna (z folwarkiem Podsobnie), Kolbuszowa Górna (z folwarkiem Wojków), Bukowiec, Nowa Wieś albo Jaśliska, Świerczów, Siedlanka, Dubas, Zarębki, Mechowiec, Hadykówka oraz Ruda z Porębami i Dymarką. Dwór posiadał w kluczu obszar 5002 morgi 239 sążni, z czego: 3173 morgi 173 sążnie przypadało na lasy, a 1776 mórg 1355 sążni na role, łąki i pastwiska w 7 folwarkach. Przemysł folwarczny obejmował:

2 tartaki i 3 młyny wodne, 1 gorzelnię i 5 browarów, z których wódkę i piwo sprzedawano w 15 karczmach na terenie klucza. W 1769 roku został zniszczony pałac w Kolbuszowej, a jego właściciele Tyszkiewiczowie, zdecydowali się przenieść rodową siedzibę do Weryni.

Początkowo zajmowali modrzewiowy dwór, a w 1900 roku spełniając życzenie swego donatora, hrabia Janusz Tyszkiewicz, którego małoletni syn Jerzy odziedziczył cały majątek, wybudował w miejsce starego dworu, piętrowy secesyjny pałac. Pałac w Weryni powstał według planów krakowskiego architekta, Tadeusza Stryjeńskiego we współpracy z Franciszkiem Mączyńskim. Budowa realizowana była w latach 1900 - 1903. Pałac usytuowany został w parku krajobrazowym, obok starego dworu, rozebranego zaraz po ukończeniu nowej rezydencji.



Fotografia. archiwalna z pierwszej Kroniki Państwowego Technikum Rolniczego w Weryni z lat 1946 - 1976

Pałac jest budynkiem trójkondygnacyjnym, na podłużnym planie, murowanym z cegły, na wysokiej kamiennej podmurówce. Dominantę pionową bryły stanowią ryzality, a także nieco wyższe od korpusu pałacu dwie wieżyczki klatek schodowych, częściowo wtopione w bryłę. Całości dopełniają wysokie dachy, kryte dachówką „karpiówką”, o łamanych liniach, dwu i trójspadowe oraz dachy stożkowate, wielopołaciowe i naczółkowe na wieżyczkach i ryzalitach.



Fotografia archiwalna pałacu ok. 1960r.

Układ rzutu poziomowego w parterze oparty został na dwóch traktach podłużnych. Centralną reprezentacyjną część pałacu zajmował hol o wysokości dwóch kondygnacji, z wyjściem na owalny taras z półokrągłymi schodami. Pełnił on także rolę sali balowej z racji umieszczenia balkonu dla orkiestry. Układ piętra powtarza generalnie (z drobnymi zmianami) układ wnętrza parteru. Mieściła się tu część prywatna (apartament starszych chłopców z pokojem do nauki, pokoje gubernera i guwernantki oraz służby), a także pokoje gościnne w tym apartament złożony z przedpokoju, dwóch sypialni i saloniku. W pomieszczeniach przyziemia (suterenu), które podobnie jak piętro powtarzały układ wnętrza parteru mieściła się część gospodarcza. Środkową część zajmował tzw. kaloryfer z wielkim piecem grzewczym centralnego ogrzewania, co w tamtych czasach było dużą nowością, (choć we wszystkich pomieszczeniach pozostawiono piece węglowe).



Pałac ok. 1950r.

Kuchnia miała bezpośrednie połączenie z tzw. kredensem i klatką schodową, komunikującą z jadalnią na parterze, a w dalszej części ze składem wina. Pomieszczenia w ryzalicie zachodnim zajmowały: pokój kucharza, pokoje dla służby i praczek oraz prasownia. Dopełnieniem rzutów poziomych stały się elewacje, rozbudowane przez ryzality i zindywidualizowane z każdej strony, ale z pewnymi elementami wspólnymi. Cokołowe przyziemie z kamienia łamanego architekt pozostawił nietynkowane, eksponując efektowną fakturę materiału. Poziom parteru i wszystkie naroża pałacu - z wyjątkiem wieżyczek, a także cały ryzalit środkowy w elewacji ogrodowej pokryte zostały listwowaniem. Na piętrze pola około okienne, oraz wieżyczki otynkowano na gładko i zróżnicowano kolorystycznie w odcieniach pastelowych.

Stryjeński zmienił detal dekoracyjny w obu wieżyczkach, co jeszcze bardziej podkreślało asymetryczność całej budowy. Otwory okienne w przyziemiu o różnej wielkości, (co wynikało z ukształtowania terenu) zaprojektowane zostały, jako małe piwniczne okienka, bądź, jako dość duże kwadratowe okna suterenowe z ceglany łukiem odcinkowym w zwieńczeniu i założonymi nań kratami o kunsztownych krzywoliniowych deseniach, co świetnie harmonizuje z kamiennym cokołem. Okna parteru wysokie, prostokątne, nieco mniejsze na piętrze, mają wspólną dwukondygnacyjną oprawę w formie opaski i zróżnicowanych dekoracyjnie pod i nadokiennikach w kształcie płycin o zmienionej fakturze tynku czy zastosowaniu motywu trzech blend arkadkowych (piętro).

W elewacji ogrodowej główny akcent bryły stanowi trójboczny ryzalit, nad którym architekt wkomponował ozdobny relief w kształcie stylizowanego orła z glorią wokół głowy, trzymającego w szponach dwie tarcze herbowe Leliwa. Jedna z nich należy do fundatora pałacu - Janusza Tyszkiewicza, a druga do jego żony Natalii z Tarnowskich, pieczętujących się również herbem Leliwa.



Absolwenci Państwowego Technikum Rolniczego

Elewacje boczne (wschodnia i zachodnia) - 4-osiowe, opracowane zostały z analogicznym detalem i dozą asymetrii jak i podłużne. W elewacji

wschodniej architekt umieścił jedną z dwu wieżyczek z klatką schodową na piętro i do przyziemia oraz z wejściem gospodarczym.

Nietuzinkowy i pełen uroku pałac to jeden z pierwszych secesyjnych budynków na terenie Galicji i na pewno pierwszy na ziemiach polskich przeznaczony dla arystokraty. Całość została utrzymana w duchu spokojnej, zgeometryzowanej secesji bez charakterystycznej dla tego stylu „nerwowej” linii. Rozczłonkowanie elewacji, akcentujące wertykalizm, kontrastuje z ich „płaską” dekoracją. Spokojna asymetria wnętrza koresponduje z takąż samą spokojną asymetrią bryły pałacu. W mistrzowski sposób połączone zostały stonowane cechy w jedną całość, uzyskując dzieło pełne elegancji, wdzięku i uroku. Pałac tak jak i w czasach swojej świetności zachwyca klasą architektury, skromnością dekoracji. Główne osie widokowe z promenady i pałacu skierowane są na toń wodną rozległych stawów (było ich 24) oraz naturalną linię brzegową lasu. Miedzy Kaplicą dworską, a pałacem znajdował się Biały Staw, gdzie rozlewały się wody rzeki Sanny wypływającej z góry Weryni i lasów w Kłapówce. Na południowy zachód od pałacu rozciąga się wspaniały park o swobodnej kompozycji, w którą włączono wodę (cieki i stawy). Stykając się z lasiem weryńskim, wzrok przykuwa park podworski ze starym drzewostanem. Znajdują się tu kilkusetletnie dęby szypułkowe, platan, wiązy, lipy i jesiony. Rozległy, romantyczny park, dochodzący do granicy drogi prowadzącej z Dzikowca do Kolbuszowej osłania większość dworskich budowli.

Za parkiem w kierunku północnym, wzdłuż rzeki Białkówki ciągnęło się kilka stawów, w których sąsiedztwie od 29 sierpnia do 6 września 1939 roku utworzone zostało lotnisko polowe dla 31 Eskadry Rozpoznawczej Armii "Karpaty".



Otoczenie pałacu

Od 1929 roku w wyniku złej koniunktury w rolnictwie, nieudanych inwestycji i kryzysu gospodarczego hrabia popadł w olbrzymie długi. Nad majątkiem Tyszkiewicza został ustanowiony zarząd komisaryczny, który trwał do 1944 roku. Jerzy Tyszkiewicz - wzorem swojego pradziada Wincentego - był patriotą i żołnierzem. Jako major AK pełnił wysokie funkcje w wywiadzie i kontrwywiadzie. Szczęśliwie przeżywa okupację niemiecką. W październiku 1943 roku komunistyczna partyzantka dwukrotnie obrabowała dwór Tyszkiewiczów w Weryni. Jej łupem padła żywność, maszyna do pisania i wartościowe przedmioty należące do

mieszkańców dworu. Partyzanci zniszczyli też kontyngent zboża liczący 5 ton, zabrali także 7600 zł, bieliznę, 2 wieprze oraz aparat fotograficzny.

W sierpniu 1944 r. kończy się okres świetności zespołu pałacowo-dworskiego w Weryni. Do Weryni wkroczyła armia sowiecka. Sowieci zamieszkali w pałacu, pustosząc go i demolując. Miejscowi opowiadają o pociętych obrazach, palonym ognisku książkami z bogatej biblioteki pałacowej na środku sali balowej, wyrzuconych na zewnątrz meblach. Jego wyposażenie i umeblowanie zostały zniszczone i rozszabrowane. To wtedy spłonęło archiwum pałacowe. Część uratowanych dóbr znajduje się w okolicznych domach mieszkańców Weryni. Z wyposażenia wewnątrz w pałacu w obiekcie nic się nie zachowało. Pałac, jako budynek ucierpiał stosunkowo mniej, gdyż już w 1944 r. po opuszczeniu go przez Tyszkiewiczów, rozpoczęła w nim działalność niewielka szkoła.

W lipcu 1944 roku po wejściu wojsk sowieckich w pałacu zorganizowano bankiet, w którym uczestniczyło dowództwo sowieckiej jednostki. Było tam kilku generałów, kilku niższych rangą oficerów, przedstawiciele AK, hrabia Tyszkiewicz i jego córka. Następnego dnia po bankiecie żołnierze AK, zanim zdążyli nawiązać bliższą znajomość z Rosjanami zostali przez nich rozbrojeni. Wkrótce zaczęły się represje żołnierzy AK.

W wyniku reformy rolnej nastąpiła likwidacja dworu. Na jesieni 1944 roku ziemię otrzymali miejscowi, wskazani przez komunistów bezrolni i małorolni chłopi. Prace przy podziale ziemi obserwował właściciel Jerzy Tyszkiewicz, który namawiał - według naocznych świadków - swoich dworzan do przejęcia ziemi. Sam hrabia dopiero w listopadzie 1944 roku został przez kolbuszowskich komunistów schwytyany, przekazany NKWD i wywieziony do ZSRR. Tam przeżył jedynie rok obozu - zmarł 31 sierpnia 1945 r. w wieku 53 lat, z wycieńczenia i głodu. Pozostała część rodziny hrabiego uciekła z Weryni i nigdy już na stałe do niej nie wróciła. Żona wraz z córką mieszkały do śmierci w Krakowie. Zostały pochowane w kaplicy cmentarnej w Kolbuszowej.

W pałacu w latach 1946-1963 mieściła się szkoła rolnicza (obecnie Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych). W drugiej połowie lat 50-tych prowadzono remont adaptacyjny pałacu. Po jego ukończeniu wewnątrz budynku, oprócz sali balowej, utraciło praktycznie całkowicie cechy zabytkowe. Końcem lat 50-tych na miejscu po dawnym dworze, obok pałacu, wystawiono drewniany barak - kuchnię i jadalnię dla potrzeb szkoły. Wewnątrz pałacu dokonano licznych zmian, które zburzyły jednolitość pierwotnego założenia pomieszczeń. Istniejący rozkład pomieszczeń i ich ilość zostały przystosowane do ówczesnych potrzeb szkoły.

W pierwszych latach powojennych na pierwszym piętrze mieścił się internat dla dziewcząt i mieszkania „dyrektorskie”, w których mieszkały kolejno rodziny Kędzierskich, Słowików i Turków. Na parterze w sali balowej była świetlica, w której odbywały się często „potańcówki”, wspomniane z sentymentem przez absolwentów. W innych pomieszczeniach parteru były sale lekcyjne. Internat funkcjonował do

chwili wybudowania nowych obiektów szkoły do roku 1963. Na parterze mieściły się m.in. pracownie: ogrodnictwa, higieny, żywienia.

W latach 70-tych piętro pałacu kolejny raz adoptowano – tym razem na mieszkania. W pałacu mieszkały rodziny: Chruścielów, Grabców, Jachyrów, Magdów, Rusinów Nowaków, Krzysztofińskich, Kwolków, Olszówków, Rzucidłów, Stępników, Jemiołów.

W 2000 roku na mocy porozumienia Powiat Kolbuszowski przekazał na własność Wyższej Szkole Pedagogicznej (późniejszy Uniwersytet Rzeszowski) pałac w Weryni oraz 5 ha gruntów rolnych wraz z budynkami. W latach 2005 - 2006 za kwotę 2,6 mln zł przeprowadzono remont kapitalny. Był on współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przeprowadzono adaptację poddasza na bibliotekę i czytelnię, z częściowym zachowaniem zabytkowej ceglanej podłogi na strychu. Przywrócono pierwotną kolorystykę elewacji zewnętrznej oraz stolarki okiennej i drzwiowej. Poddano konserwacji detal kamienny elewacji, w tym płaskorzeźbę orła z dwiema tarczami herbowymi Leliwa na ryzalicie oraz posadzkę tarasu ogrodowego. Uzupełniono brakujące kwatery wewnętrzne w oknach owalnych sali balowej, przywrócono pierwotną kolorystykę jej ścian, zachowując modrzewiową stolarkę i oryginalne grzejniki z 1900 roku. Uzupełniono ozdobne kraty w oknach piwnicznych. Wymieniono fugi cementowe na wapienne. Wykonano również drenaż wokół budynku oraz modernizację dróg dojazdowych. Wymieniono pokrycie dachowe, zastępując dachówkę blachą.

Obecnie w pałacu prowadzone zajęcia dla studentów na kierunku biotechnologia. W piwnicach są laboratoria badawcze, na parterze sale dydaktyczne, na piętrze dziekanat i dwa apartamenty, na drugim piętrze (poddaszu) sala seminaryjna, komputerowa i dwa pokoje.





Współczesny widok pałacu

Opis pałacu według listu Klementyny Królikiewiczowej z Tyszkiewiczów

„Mój dom rodzinny został wybudowany z początkiem XX wieku. Pierwotny dwór parterowy z gankiem nadawał się do rozbiórki z powodu zagrzybienia. Stary dwór stał równolegle do drogi prowadzącej z podwórza do szosy. Projekt nowego domu wykonał inż. arch. Tadeusz Stryjeński, który długie lata, jako syn, czy też wnuk powstańca - dokładnie tego nie wiem - przebywał we Francji. Urzeczony tamtejszym budownictwem projekt wzorował na pałacykach francuskich

Dom postawiony na osi: wschód-zachód zapewniał duże nasłonecznienie, czemu nie przeszkadzały pobliskie drzewa. Poza dużymi dębami rosły blisko domu 2 srebrne świerki i krzew cisu, jednak zmarły one podczas ostrej zimy 1928/1929.

Blisko domu rósł także gruby i wysoki wiąz, został ścięty w latach trzydziestych, ponieważ niebezpiecznie chylił się na dom. Okazało się, że był całkiem wewnątrz spróchniały. Wspominam o nim gdyż był tym oryginalny, że jesienią liście żółkły, a następnie przybierały barwę cynobru. Nigdzie z podobnym okazem się nie spotkałam.

Z południowej strony rosła olbrzymia równo rozrośnięta i bardzo piękna, o niespotykanej grubości, stara brzoza. Była obrośnięta bluszczem i dzikim winem. Z początkiem wieku XX przyjechał specjalnie z Krakowa biolog, aby zrobić pomiary i fotografie tego w swoim rodzaju unikat.

Blisko domu od strony wschodniej (rosła) stara lipa. Na niej był przytwierdzony dzwonek (tzw. sygnaturka), która wzywała na nabożeństwa majowe, czerwcowe i październikowe. Odbывały się one przy ołtarzyku w ziemi. Kto mógł, to na nie przychodził. Pacierze prowadziła moja śp. Matka.

Park w stylu angielskim, duże trawniki z kępami drzew i pojedynczymi okazami dębów, jesionów i wiązów tworzyły ładne perspektywy. Duża ilość drzew, a także pobliskiej wody zapewniała doskonały był rozmaitego gatunku śpiewającym ptakom”.

Biała Dama z Weryni

W grudniu 1811 r. Wincenty, z dubeltówką przywiezioną aż z Wiednia, prezentem od matki, wybrał się na polowanie na wilki. Wrócił po dwóch dniach. Franciszka Łucja była wówczas u sąsiadów. Wróciła w nocy i postanowiła spłatać synowi figla. Przebrała się za mężczyznę i zapukała w okno syna, który zerwał się z łóżka i kilka razy zapytał: - Kto tam? Nie usłyszał odpowiedzi, zawołał, więc raz jeszcze: - Kto tam? Bo strzelam! Jednak matka wciąż milczała, otworzyła okno i zaczęła przez nie wchodzić do pokoju. Wincenty myślał, że to napad, sięgnął po dubeltówkę i wystrzelił. Trafił matkę w samo serce. Kobieta wykrzyknęła: - Synu, matkę zabiłeś! Bezwładne ciało wypadło przez okno. Wincenty wyskoczył przez nie i z płaczem wziął matkę w objęcia. Duch psotnej damy, wciąż odwiedza Werynię, choć po modrzewiowym dworze nie ma już śladu. Od tego czasu Wincenty cierpi na zaburzenia umysłowe. A widmo Franciszki wędruje po swojej siedzibie. Opowieści przekazywane pokoleniom, twierdzą, że ilekroć duch hrabiny Franciszki ukazuje się potomkom Wincentego Tyszkiewicza - ten nawiedzony umiera.

Jerzy Maria hr. TYSZKIEWICZ

— urodzony w 1892 r. w Zakopanem, jako jedno z dzieci Janusza i Natalii z hr. Tarnowskich. Był potomkiem ks. Lubomirskich i hr. Tyszkiewiczów, dawnych właścicieli kolbuszowskiego majątku ziemskiego. Jerzy Maria Tyszkiewicz był prawnukiem Wincentego hr. Tyszkiewicza, znanego z historii organizatora Powstania Listopadowego na Wołyniu i Podolu.

Jerzy Maria Tyszkiewicz Gimnazjum ukończył w Krakowie, studia rolnicze w Monachium. W czasie I wojny światowej służył w armii austriackiej, potem, w l. 1919—1920 w 2 Pułku Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Krakowie. W 1918 r. ożenił się z Marią z hr. Kwileckich, pochodzącą z Kwilcza z" Poznańskiego. Jednym z przodków Marii z Kwileckich hr. Tyszkiewiczowej był gen. Jan Henryk Dąbrowski, twórca pierwszych Legionów Polskich. Pierwsze dziecko Jerzego Marii i Marii Tyszkiewiczów, syn Zdzisław, urodzony w 1919 r., zmarł w następnym roku na dyfteryt. Żyje dzisiaj w Krakowie następne ich dziecko, córka Maria Klementyna.

W okresie II Rzeczypospolitej zostało rozparcelowane szereg posiadłości Jerzego Marii Tyszkiewicza w okolicznych wsiach. Pozostały mu z majątku kolbuszowskiego, zorganizowanego niegdyś przez Lubomirskich, folwarki

w Kolbuszowej, w Weryni i folwarczek Rejowiec poza Werynią oraz lasy leśnictwa Kłapówka, Nowa Wieś, Poręby Dymarskie i inne, To wszystko zachował on do

1944 r. Wcześniej w latach 1920—1944 hr. Tyszkiewicz sprowadził do Kolbuszowej zakonnicę, Siostry Niepokalanki, dał im dworski budynek z obowiązkiem pomocy w utrzymaniu ołtarzy kościelnych, pełnił obowiązki prezesa Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej, które prowadziło kolbuszowskie Prywatne Gimnazjum i Liceum, podarował miastu Stadion i w 1938 r. chciał podarować, na park, obszar pozostały po dawnym pałacu Lubomirskich, fosę i teren, zamknięty w jej obrębie, Kolbuszowski Urząd Gminny nie miał pieniędzy potrzebnych dla utrzymania obiektu i nie przyjął daru. Obszar po pałacowy wzięt w dzierżawę pan Tomasz Zieliński (senior), po czym otrzymał to, w 1944 r. z reformy rolnej.

W czasie II wojny światowej Jerzy Maria hr. Tyszkiewicz, należał do antyniemieckiej konspiracji i działał na jej rzecz. Od końca 1939 r. należał do organizacji, skupiającej ziemian, nazwanej najpierw „Uprawa”, a potem, od końca 1940 r. „Tarcza”, która miała na celu zbieranie funduszy na cele konspiracji, na cele pomocy ludziom prześladowanym przez Niemców, prowadzenie szkolenia sanitarnego i tajnego szkolnictwa. Oprócz tego należał do ZWZ i AK. Miał kontakt z Komendą Główną AK w Warszawie i prowadził działalność wywiadowczą, także w sprawach wyrzutni broni V2 w Bliźnie. W posiadłościach Jerzego Marii Tyszkiewicza znajdowali wówczas zatrudnienie liczni pracownicy ZWZ — AK. Faktycznie mieli w nich swoją bazę materialną. I tak, w l. 1940—1942, Obowiązki zarządcy folwarku w Kolbuszowej. Pełnił fikcyjnie przedwojenny kapitan zawodowy WP, podający się za Jana Wiszniewskiego — będący komendantem ZWZ — AK w powiecie kolbuszowskim. Później kpt. Józef Rządcki, występujący, jako Józef Kordyszewski, następny po Wiszniewskim, komendant AK „Kefir”, w lecie pracował przy regulacji Nilu, w zimie zaś był kierownikiem gorzelni

w folwarku Tyszkiewicza w Kolbuszowej. Na innych stanowiskach w majątkach tego właściciela ziemskiego zatrudniono wiele innych osób, należących do konspiracji. Był wśród nich Tadeusz Rożek „Sawa”, dowódca oddziału dywersyjnego. W okresie akcji „Burza”, w końcu lipca 1944 r., w piwnicy pałacu w Weryni urządzono akowski szpital polowy, a w gorzelnii na folwarku w Kolbuszowej miał swoją bazę oddział dywersyjny VAK „Huragan”. Ponadto Kazimierz Fischer, faktyczny, zarządca folwarków Tyszkiewicza, pełnił w Komendzie „Kefiru” obowiązki kwatermistrza. Także w pałacu Tyszkiewiczów w Weryni w czasie wojny znajdowali schronienie ziemianie wysiedleni przez Niemców z ich posiadłości, a to Celina Otowska z Trzęsówki, Jadwiga z Kwileckich, siostra Marii Tyszkiewiczowej, z mężem Romanem ks. Czartoryskim z Wielkopolski, Maria hr. Żółtowska, córka Ludwika Puszcza, znanego artysty rzeźbiarza i Kwileckiej, też z Wielkopolski. Mąż jej, por. Stefan Żółtowski, właściciel ziemski, zginął w Katyniu. W pałacu także mieszkała w czasie wojny p. Grabowiecka, z dwoma córeczkami. Z gości zaś bywali- w nim najczęściej Stanisław hr. Tyszkiewicz, młodszy brat Jerzego Marii żonaty- z Teresą z Leduchowskich, który przed wojną mieszkał w swoim majątku Lelechówka pod Lwowem, w czasie wojny zaś w Krakowie, dr Jan Antoni Ernest Hupka, właściciel majątku w Niwiskich, wysiedlony z Niwisk, który zostawił w pałacu w Weryni część swoich książek. Bywali też w Weryni pp. Jędrzejewiczowie ze Staromieścia pod Rzeszowem z sześciorgiem swoich dzieci.

Niemcy zajęli piękny pałacyk rodziny Tyszkiewiczów stojący w Krakowie przy' rogu ulic Basztowej i Garbarskiej. Po wojnie przejęła go PPR — PZPR. Był w nim krakowski Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu.

Jerzy Maria Tyszkiewicz nie ukrył się dobrze w jesieni 1944 r., gdy do Kolbuszowej przysłała armia sowiecka i powstała tu władza ludowa. Został aresztowany w październiku i wywieziony w końcu listopada w transporcie do Borowicz. Chory na astmę, nieprzywykły do głodu, zimna i brudu, dręczony przez wszy, pomimo, że starały się mu pomagać kolbuszowianki, pracujące w obozowej kuchni i pralni, zmarł w łagrze w Jegolsku już w pierwszych miesiącach 1945 r.

Maria i Maria Klementyna Tyszkiewicz, żona i córka Jerzego, -wyjechały z Weryni po jego aresztowaniu, zabierając garść osobistych przedmiotów. Do stycznia 1945 r. ukrywały się w rodzinie chłopskiej pod Sędziszowem. Po wyzwoleniu Krakowa, zamieszkały w wynajętym pokoju. Nie wpuszczono ich nie tylko do ich pałacu przy ul. Basztowej i Garbarskiej, ale i do kamienicy stojącej obok pałacu, zajmowanej niegdyś przez służbę pałacową. Maria z Kwileckich hr. Tyszkiewiczowi, zmarła w sierpniu 1980 r. w Krakowie. Została pochowana w kaplicy na cmentarzu w Kolbuszowej. Maria Klementyna z Tyszkiewiczów Królikiewicz mieszka w Krakowie.

Literatura:

1. Dudzińska Halina. Jerzy Maria hr. Tyszkiewicz. W: „Niwa” nr 10, 1991
2. <http://podkarpacki.regiopedia.pl/wiki/palac-tyszkiewiczow-w-weryni>
3. Katalog zabytków sztuki w Polsce – Kolbuszowa, Mielec i okolice. Warszawa: PAN, 1991.
4. Kolbuszowa w gminie i okolicy
5. List do Komitetu Organizacyjnego 50-lecia ZSR w Weryni (7.09.1996) Klementyna Królikiewiczowa z Tyszkiewiczów z Krakowa - zbiory dyrektora ZSA-E w Weryni,
6. Popek Benedykt. Pałac Tyszkiewiczów odzyskał świetność. „Przegląd Kolbuszowski” nr 158, 2006.
7. Popek Benedykt. Pałac Tyszkiewiczów odzyskał świetność. W: „Rocznik Kolbuszowski” nr 6
8. Popek Benedykt. Odszedł Tadeusz Bal. W: „Przegląd Kolbuszowski” nr 221 luty 2012.
9. Piórek Marian. Czy pałac po hrabiach Tyszkiewiczach w Weryni przejdzie w obce ręce? „Przegląd Kolbuszowski” nr 161, 2007
10. Piórek Marian. Sprawa własności pałacu w Weryni. W: „Ziemia Kolbuszowska” nr 6/102, 2002
11. Piórek Marian. Zabytkowy pałac w Weryni. W: „Korso” 5/383, 1999 s.14.
12. Kadyło Janina. Ewidencja zabytkowego parku w Weryni. 1995

Całość zebrał i opracował: Stanisław Olszówka

Ostatnia aktualizacja: 15.03.2012 r.